

pomagamy zwierzętom chronimy klimat



KLUB GAJA



R A P O R T

Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat to program Klubu Gaja realizowany w latach 2009/10 obejmujący edukację w placówkach oświatowych oraz kampanię informacyjną na temat wpływu przemysłowej hodowli zwierząt na zmiany klimatyczne.

Do programu przystąpiło ponad **30 tysięcy osób**.

W całym kraju uczestnicy lokalnie organizowali Dzień Praw Zwierząt.

W ramach programu Klub Gaja przeprowadził m.in.:
ponad **70 wykładów** od przedszkoli po uniwersytety,
wydał w j. polskim publikację *Globalne ostrzeżenie*.

Zmiany klimatyczne a dobrostan zwierząt hodowlanych, zrealizował film
Zwierzęta a klimat, udzielił obywatelom **330 porad** w zakresie ochrony
i dobrostanu zwierząt prowadząc punkt informacyjno-konsultacyjny.



Spis treści

Zwierzę nie jest rzeczą, <i>a człowiek za nie odpowiada</i>	4
Europa musi poprawić <i>klimat przy stole</i>	6
Raport o związkach zmian klimatycznych <i>i dobrostanu zwierząt</i>	8
Pomagamy zwierzętom <i>– chronimy klimat w szkołach</i>	10
22 maja <i>Dzień Praw Zwierząt</i>	20
Wszystkie <i>są ważne</i>	21
Pomagamy, radzimy, <i>informujemy</i>	22
Gwiazda <i>dla zwierząt</i>	23

Jeśli społeczeństwu konsumpcyjnemu zostawimy wybór, to zawsze wybierze zysk przed ochroną środowiska naturalnego.

To od nas zależy, czy zdołamy zrównoważyć takie podejście do świata. Naszą szansą na dobrą jakość życia na Ziemi jest uszanowanie praw przyrody i świadome działanie.

Jacek Bożek
założyciel i prezes Klubu Gaja



Obecnie corocznie wykorzystuje się ponad 60 miliardów zwierząt hodowanych na mięso, mleko i jaja.

Do roku 2050 liczba ta może wzrosnąć do 120 miliardów.

Tak znaczący wzrost będzie miał ogromny wpływ na zmiany klimatyczne i stan środowiska.

Na co dzień bardzo rzadko zastanawiamy się jaka jest rola zwierząt w naszym życiu. Myślę, że najczęściej sprowadza się ona do kontaktu z psem lub kotem, a w niektórych przypadkach z koniem, królikiem, szynszylą, szczurem czy papugą lub kanarkiem, które stały się częścią naszych rodzin. Te zwierzęta traktujemy jak przyjaciół. A reszta? Jaka reszta? zapytują mieszkańcy miast. Nie tylko, że w miastach czy nawet wsiach nie spotykamy zwierząt gospodarskich, to i te dzikie kojarzą się nam z wronami. Dlatego tak trudno jest prowadzić kampanię i programy edukacyjne odwołując się do wiedzy i uważności, a nie do drastycznych scen wykorzystywania zwierząt przez ludzi. Klub Gaja chce poruszyć emocjonalnie młodzież i dorosłych, zwrócić uwagę na to, że zwierzęta to czujące istoty i wymagają naszej odpowiedzialności, niezależnie do tego czy towarzyszą nam na co dzień, czy są wolne – dziko żyjące lub czy służą nam jako zwierzęta gospodarskie. Wystrzegamy się jednak pokazywania łatwych stereotypów: o złym człowieku i dobrym zwierzęciu. Te relacje są bardzo skomplikowane. Dotyczą wielkiego biznesu, produkcji rolnej (rocznie na świecie wykorzystuje się 60 miliardów zwierząt), naszego zdrowia i przetrwania ginących gatunków. Tego nie można, i nie należy załatwiać zdjęciem porzuconego psa czy konia. Warto jednak podejmować trudne wyzwania i pokazywać jak nasze wybory dotyczące konsumowanych produktów zwierzęcych – mięsa, mleka czy jaj, wpływają na środowisko i jakość naszego życia. Dlatego też raport z programu *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat*, który trzymacie Państwo w ręku, streszczający działania uczestników, jest pełen przykładów mądrego i wyważonego podejścia do tych zagadnień. W sprawozdaniach tutaj zawartych znajdziecie Państwo bardzo szeroką paletę działań, które podjęły przedszkola, szkoły czy organizacje. Niektóre z nich pokazują, że rozumiemy świat, w którym się wszystko ze sobą łączy i który nie istnieje w oderwaniu od naszej wiedzy i świadomości.

Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat to program nowatorski jak na warunki polskie i przez to niezwykle. Z tym większym zadowoleniem i satysfakcją czytałem sprawozdania przesłane do Klubu Gaja, które zamieściliśmy w tym raporcie.

Przed nami jeszcze długa droga do wspólnego życia na planecie, gdzie zwierzę i środowisko naturalne zagospodarowane mądrze przez człowieka, będą mogli żyć we właściwych dla siebie warunkach, dla swojego i wspólnego dobra. Cały czas mam nadzieję, że jest to możliwe.

Zapraszam do uważności i świadomych wyborów, w trosce o naszą przyszłość.

Jacek Bożek

Zwierzę nie jest rzeczą, a człowiek za nie odpowiada



© Compassion in World Farming



Spotkanie ze studentami na ATH w Bielsku-Białej

Program *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* powstał z myślą o poprawie i utrzymaniu jakości życia: ludzi, dla których w tej chwili najistotniejszym problemem do rozwiązania na Ziemi powinno być ograniczenie przyczyn i skutków zmian klimatycznych oraz zwierząt – tych utrzymywanych na ogromnych fermach hodowlanych na całym świecie, wykorzystywanych do produkcji mięsa, jaj i mleka. Klub Gaja podejmując działania na rzecz praw i dobrostanu zwierząt, skupia się m.in. na edukacji, która może pomóc w podejmowaniu świadomych wyborów konsumenckich, wpływając na nasze zdrowie, los miliardów zwierząt i przyszłość planety.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa

podkreśla, że jednym z wiodących obszarów polityki ochrony środowiska powinien być właśnie sektor hodowlany, który wywiera tak głębokie i różnorodne oddziaływania. Hodowla zwierząt powoduje emisję metanu pochodzących z nawozu zwierzęcego, emisję metanu z procesów trawiennych zwierząt oraz podtlenku azotu z nawozów mineralnych stosowanych w uprawach paszowych. Udział sektora hodowlanego w globalnych antropogenicznych (powstałych na skutek działalności gospodarczej człowieka) emisjach gazów cieplarnianych (GC) dotyczy emisji: metanu, azotu i dwutlenku węgla. Hodowla odpowiedzialna jest za 18 % emisji GC, to więcej niż udział transportu – 14%. Oprócz tego, z rolniczej produkcji zwierzęcej pochodzi 64% emisji amoniaku, które przyczyniają się do zanieczyszczenia powietrza, gleb i wód, powstawania kwaśnych deszczy i uszkodzania warstwy ozonowej.

Ponad 50 % światowej podaży mięsa i jaj pochodzi z systemów przemysłowych, w których nie ma zachowanego minimum dobrostanu zwierząt. Żyją w stresie i strachu, zamknięte w ciemnościach, stoją we własnych ekskrementach, faszerywane antybiotykami. Alternatywą dla przemysłowych hodowli zwierząt są farmy ekologiczne. Tu musi być zachowany nie tylko dobrostan zwierząt, ale także zasady zrównoważonego rozwoju. Koszty środowiskowe (związane ze znacznie mniejszą liczbą hodowanych zwierząt i znacznie wolniejszym procesem pozyskiwania z nich mięsa i in. surowców) rozłożone równomiernie w czasie nie degradują środowiska, są obciążone mniejszym kosztem. Największy wpływ na minimalizację tych kosztów ma jednak sam klient, który nie musi kupować mięsa lub może ograniczyć te zakupy,



© Compassion in World Farming



z 60 miliardów zwierząt hodowanych corocznie na świecie aż 40 miliardów przetrzymuje się w systemach przemysłowych gdzie nie ma zachowanego minimum dobrostanu zwierząt.

Zajęcia o wpływie hodowli na zmianę klimatu w Przedszkolu nr 74 w Warszawie



w zamian urozmaicając codzienny jadłospis warzywami, owocami i zbożami. Do zmian mogą dążyć tylko świadomi obywatele, którzy dzięki edukacji mogą lepiej zrozumieć związki pomiędzy wpływem człowieka na środowisko, a zmianami klimatu. *Rozpoczynając program, wiedzieliśmy, że to trudny temat. Nasze działania wsparła aktorka Magda Róžczka, co pozwoliło na większe zainteresowanie tematem wśród różnych środowisk. Efekty programu są wspaniałe. Widać je czytając sprawozdania. Takie rzeczy dają siłę do dalszej pracy* – mówi koordynatorka programu Klubu Gaja, **Beata Tarnawa**.

Głównym celem programu *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* była edukacja na temat nierozrwalnego związku pomiędzy przemysłową hodowlą zwierząt, naszymi wyborami konsumenckimi a zmianami klimatu. Przesłania realizowano poprzez: inspirowanie placówek oświatowych do podejmowania lokalnych działań proekologicznych w szczególności dotyczących praw zwierząt; przeprowadzenie lekcji tematycznych o wpływie hodowli na zmiany klimatyczne oraz o zrównoważonej produkcji i konsumpcji; organizowanie lokalnych obchodów Dnia Praw Zwierząt z przesłaniem *Zmień klimat przy stole*; przekazywanie społeczeństwu wiadomości, że ochrona zwierząt jest integralną częścią dbania o środowisko, a kształtowanie szacunku społecznego do innych istot pomaga zachować środowisko dla obecnych i przyszłych pokoleń. Organizowano także wydarzenia informacyjne, akcje uliczne, konferencje i rozmowy w mediach na temat wpływu hodowli zwierząt gospodarskich na zmiany klimatyczne.

Prezentacja programu odbywała się na wszystkich poziomach edukacji: od przedszkola do uczelni. Wiedza społeczna na temat negatywnych skutków dla środowiska, które wywołuje przemysłowa hodowla zwierząt jest w Polsce niewielka, zarówno wśród dorosłych jak i uczniów. *Przyczyny zmian klimatycznych kojarzone są przez młodzież głównie z transportem ludzi. Transport towaru, produkcja energii elektrycznej czy przemysłowy chów zwierząt jako źródła zmian klimatycznych to dla nich zupełna nowość. Cieszy natomiast, że w każdej klasie, w której prowadziłem zajęcia były dzieci, które wiedziały, że są różne sposoby hodowli kur, a zatem możemy decydować w sklepie jakie jajka – z jakich hodowli, chcemy kupić. To oznacza, że wcześniejsze nasze kampanie przynoszą rezultaty.* – mówi edukator Klubu Gaja, **Jarosław Kasprzyk**.

Europa musi poprawić klimat przy stole

Uczmy się podejmować mądre decyzje przy kuchennym stole, bo i tu można zmniejszać przyczyny zmian klimatu. **Dyrekcja Generalna ds. Środowiska Unii Europejskiej** podkreśla niebezpieczeństwo związane z wpływem hodowli zwierząt gospodarskich na ocieplenie. Rolnictwo jest źródłem niemal 1/5 całkowitej światowej emisji gazów cieplarnianych, przy czym większość z nich pochodzi z hodowli zwierzęcej. Jednym z głównych gazów cieplarnianych jest metan jako efekt procesów trawiennych zwierząt.

Przykładowo, krowa, która daje 25 litrów mleka wytwarza dziennie od 100 do 500 litrów metanu. Do globalnego ocieplenia przyczynia się on w stopniu większym niż powszechnie uważany za taki – dwutlenek węgla. Dane z raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia z 2006 r. pokazują, że zwierzęta hodowlane, takie jak krowy, owce, świny i drób mogą być przyczyną poważnej degradacji gleb i wód. Przewiduje się, że wkrótce problem ten stanie się jeszcze bardziej palący, ponieważ w pierwszej połowie obecnego stulecia, ze względu na szybko rosnącą populację, globalne spożycie mięsa i mleka ulegnie podwojeniu. Niewielkie jest jednak zainteresowanie propozycją, aby w ceny tych artykułów wkalkulowane były także rzeczywiste koszty ich produkcji w tym koszty zmian klimatycznych jakie powoduje ich wytwarzanie.

Skuteczne rozwiązanie problemu emisji z tego typów hodowli wymaga kompleksowego podejścia do wykorzystania gruntów i hodowli. Tymczasem w Unii Europejskiej rolnictwo nie jest objęte jednolitym systemem handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Oznacza to, że państwa członkowskie mają swobodę w decydowaniu w sprawie włączenia go lub nie, do swoich programów kontroli emisji. Z drugiej strony okazuje się, że nieoczekiwane korzyści w rozwiązaniu tego problemu przyniosła na przykład Wspólna Polityka Rolna. Wprowadzony w 1984 r. unijny system kwot mlecznych doprowadził do zmniejszenia погоłowia krów mlecznych, a co za tym idzie źródeł emisji gazów cieplarnianych. Trzeba jednak pamiętać, że system ten



**Zwierzęta hodowlane
przeznaczone są dla
nas – konsumentów.
To co kupujemy i co jemy
ma bezpośredni wpływ
na zmieniający się klimat
i stan środowiska.**



za kilka lat zostanie wycofany, istnieje więc niebezpieczeństwo ponownego wzrostu emisji. Mylą się jednak także ci, którzy sądzą, że zmniejszenie stad hodowlanych jest najlepszym rozwiązaniem w szybkiej redukcji źródeł gazów cieplarnianych. Eksperci podkreślają, że wypas zwierząt gospodarskich jest jednocześnie cenną częścią składową ekosystemu. Tereny tradycyjnego wypasu są bowiem siedliskiem dla licznych rodzimych gatunków zwierząt i roślin. Odgrywają także istotną rolę w zakresie zatrzymywania i filtrowania wody.

W tym wszystkim jest gdzieś złoty środek, którego poszukują specjaliści. Czy przeciętny Europejczyk ma jednak biernie oczekiwać na szczęśliwe zakończenie tych poszukiwań? Nie, nie traćmy czasu, zmiana nawyków żywieniowych nie jest łatwa, ale wbrew pozorom, to co jemy może także decydować o tym co zostawimy przyszłym pokoleniom. O więcej zbóż, owoców i jarzyn w codziennych posiłkach apelują już nie tylko dietetycy, ale także specjaliści zajmujący się ochroną klimatu. Dlatego tak ważna jest edukacja społeczeństwa w tym zakresie.



Dzień Praw Zwierząt w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Rybniku



Raport o związkach zmian klimatycznych i dobrostanu zwierząt



Po lekturze książki (...) inaczej popatrzysz na jajka, czy wędliny w sklepie. Powiesz, do kupowania tych z tradycyjnych gospodarstw potrzeba więcej pieniędzy. Tak, to prawda, ale przede wszystkim potrzeba większej świadomości... A argumentów jest sporo! – napisał Piotr Tryjanowski z Instytutu Biologii Środowiska Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.

Zależności pomiędzy zmianami klimatycznymi, produkcyjną hodowlą zwierząt i wyborami konsumentów są faktem. Są badane i opisywane przez specjalistów. Międzynarodowa organizacja **Compassion in World Farming** (CIWF) doprowadziła do opracowania i opublikowania pierwszego w Europie raportu na ten temat. Opracowanie zatytułowane *Globalne ocieplenie: zmiany klimatyczne, a dobrostan zwierząt hodowlanych* zostało wydane przez Klub Gaja w języku polskim. Wydawnictwo trafiło do bibliotek i na uniwersytety.

Według jego autorów hodowla zwierząt jest odpowiedzialna za 18% światowych emisji gazów cieplarnianych (GC) pochodzących z działalności człowieka. Aktualne ceny mięsa i mleka są zaniżone w stosunku do rzeczywistych kosztów ich produkcji w kategoriach wpływu na środowisko i udziału w emisjach węglowych. Sprawą zasadniczej wagi jest więc by koszty i ceny tych produktów w krajach rozwiniętych zaczęły odzwierciedlać prawdziwe koszty gospodarki hodowlanej związane ze zmianami klimatycznymi. CIWF uważa jednocześnie, że to właśnie w tych krajach mamy do czynienia z sytuacją niezrównoważonej ekologicznie nadprodukcji i nadmiernej konsumpcji produktów zwierzęcych (mięsa, mleka i jaj). Zaplanowane i umiejętnie przeprowadzone ograniczenie produkcji i konsumpcji mięsa, i mleka w krajach Unii Europejskiej, jest niezbędnym krokiem na drodze do zahamowania zmian klimatycznych – twierdzi Compassion in World Farming.

Większość światowej produkcji zwierzęcej odbywa się w systemach przemysłowych, wywierających silną presję na zasoby gruntowe i wodne zwłaszcza ze względu na rozrastające się uprawy paszowe. Przemysłowa produkcja zwierzęca powoduje także rozległe zanieczyszczenia nawozem zwierzęcym oraz stosowanymi w uprawach nawozami sztucznymi, pestycydami i herbicydami. Z takich systemów przemysłowych pochodzi co najmniej 50% światowej produkcji mięsa.

Hodowla żywego inwentarza na mięso, mleko i jaja zużywa istotną część światowych zasobów naturalnych. Jedna trzecia gruntów ornych na świecie jest zajmowana przez uprawy paszowe; przeszło 90% światowej soi oraz 60% kukurydzy i jęczmienia uprawia się na paszę dla zwierząt. Jedną z głównych przyczyn emisji CO₂ i zaniku bioróżnorodności jest karczowanie i wycinanie lasów. Ziemia pod pastwiska (70%) i uprawy paszowe to w rzeczywistości tereny, które ogołocoło z lasów. Powiększanie terenów pod uprawy paszowe bezpośrednio pogarsza także warunki życia przeszło 1/4 ludności świata. Rozrastające się uprawy zabierają miejsce pastwiskom. Te pastwiska, które pozostają są więc nadmiernie wykorzystywane, a to powoduje ich pustoszczenie.

Produkcja mięsa i przetworów mlecznych odpowiada za 13,5% ogółu emisji gazów cieplarnianych w 25 państwach Unii Europejskiej. W Wielkiej Brytanii mięso i produkty z mleka odpowiadają za 8% krajowych emisji, podczas gdy owoce i warzywa za 2,5%. Poza tym nakład energii na wyprodukowanie jednej porcji gotowanej wieprzowiny bywa trzy razy większy niż na wyprodukowanie porcji gotowanej fasoli lub innych nasion roślin strączkowych. Oznacza to, że decyzje konsumenckie – wybór produktów do kupienia i spożycia – wpływa na indywidualny „ślad węglowy” równie znacząco jak wybór środków transportu. Spożywanie produktów o dużej zawartości składników roślinnych oszczędza energię i zmniejsza „odcisk stopy”. Tym bardziej, że największe źródło emisji gazów cieplarnianych w produkcyjnej hodowli zwierząt tkwi w samych zwierzętach tzn. w ich procesach trawiennych i wydaliniczych. Prawdopodobnie jedyną skuteczną metodą zmniejszenia emisji GC pochodzącej z produkcji zwierzęcej w stopniu niezbędnym dla ograniczenia



wzrostu globalnego ocieplenia jest redukcja rozmiarów sektora hodowlanego w krajach wysoko rozwiniętych.

Zwierzęta w hodowli produkcyjnej są nastawione na dużą wydajność. To nasila u nich stres, prowadzi do pogorszenia stanu zdrowia, a zatem zwiększa możliwość zapadania na choroby, także zakaźne.

Najnowsze oszacowania ekspertów służby zdrowia sugerują, że redukcja dziennego spożycia mięsa w krajach wysoko rozwiniętych o ok. 60% może przyczynić się do zredukowania chorób nadwagi i otyłości.

Ograniczenie konsumpcji mięsa czerwonego lub przetworzonego zaleca także Światowy Fundusz Badań nad Rakiem.



© Compassion in World Farming



© Compassion in World Farming

Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat w szkołach

Szkoła Podstawowa nr 27 w Toruniu



Najważniejszym odbiorcą edukacji jest młody człowiek. Otwarty na wiedzę, chętny do współpracy wymaga nie tylko przekazania informacji, ale emocjonalnych przeżyć, wrażeń oraz możliwości osobistego zaangażowania. Wiedza wzmocniona przeżyciem może poprzez ucznia trafić do jego rodziców, dalszej rodziny i innych znajomych, a przede wszystkim zaowocować mądrymi wyborami konsumenckimi już teraz i w przyszłości. Dlatego głównym odbiorcą programu Klubu Gaja *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* były dzieci i młodzież.

Placówki edukacyjne, które realizowały program często robiły to przy współpracy różnych instytucji, urzędów, fachowców oraz wielu osób indywidualnych, to znacznie poszerzyło udział społeczny programu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. właściciele gospodarstw agroturystycznych, rolnicy, weterynarze, leśnicy, straż gminna, inspektorzy sanitarni, pracownicy lokalnych wydziałów ochrony środowiska. Zapraszano także ludzi nauki, m.in. międzywydziałowe koło biologów przy SGGW w Warszawie, doktora chemii Politechniki Wrocławskiej i doktoranta Uniwersytetu Przyrodniczego. Angażowały się także rady dzielnic i rady rodzicielskie, biura poselskie i biblioteki oraz wiele organizacji społecznych zajmujących się ochroną praw zwierząt i opieką nad nimi.

Konkurs plastyczny, fotograficzny i literacki o zwierzętach sercu najbliższych zorganizowano w **Gimnazjum nr 2 w Gliwicach**. W terminie 24–31 maja we wszystkich klasach gimnazjum przeprowadzono lekcje poświęcone wpływowi hodowli zwierząt na klimat, na których wykorzystano między innymi wiadomości z przesłanego przez Klub Gaja biuletynu.

W **Liceum Ogólnokształcącym w Człuchowie** wraz z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami zorganizowano sympozjum poświęcone rozważaniom na temat wpływu działalności hodowlanej człowieka na klimat. Ostatnim punktem bogatego programu była prezentacja filmu Klubu Gaja, który wywołał wśród zgromadzonych poruszenie. *Wszyscy przyglądali się realiom przemysłowego chowu zwierząt, zwłaszcza uczniowie, którzy do tej pory nie mieli styczności z tego rodzaju procederem i nie mieli pojęcia, że tak wiele zwierząt żyje i ginie w tak*



ZSO nr 1 w Sosnowcu

Liceum Ogólnokształcące w Człuchowie



niehumanitarnych warunkach, by zostać przerobionym na produkty, których kupowanie dla każdego było tak proste i oczywiste – wyjaśnia w sprawozdaniu Sandra Foryś – absolwentka LO w Człuchowie, sekretarz TOZ. Inicjatorką sympozjum była Krystyna Łuczycka – nauczyciel języka polskiego w liceum. Do udziału i wypowiedzi poprosiła przedstawicieli policji, straży gminnej, burmistrza i prezesa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W ten sposób wszyscy usłyszeli komentarze wpływające z różnych stron życia społecznego.

Szczęśliwe zwierzęta = wolny chów i gospodarstwo ekologiczne napisały na pięknym własnoręcznie wykonanym plakacie dzieci z **Przedszkola Miejskiego im. Bolka i Lolka w Gorzowie Wielkopolskim**. Praca została wystawiona na licytację w czasie Festynu Rodzinnego 22 maja czyli w Dzień Praw Zwierząt.

W **Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Mieszka I w Chojnie** miała miejsce wystawa plakatów i prac plastycznych poświęcona Dniu Praw Zwierząt, a w **Szkole Podstawowej w Kozubowie** już nawet najmłodszy uczniowie wiedzą, że istnieje związek między tym co jemy, a klimatem. Uroczysty apel z okazji Dnia Praw Zwierząt odbył się 21 maja. Uczniowie zaprezentowali przykłady bezmięsnych diet bogatych w składniki odżywcze. Na stołówce szkolnej był to dzień bez mięsa!

W **Przedszkolu nr 22 w Koszalinie** Dzień Praw Zwierząt zorganizowano w grupie starszaków. Sześciolatki szykowały się do obchodów tego dnia już w domu. Przygotowały opaski z wizerunkiem ulubionych zwierząt, przyniosły książki o różnych zwierzętach i kolorowe pluszaki.

Gimnazjum nr 2 w Bieruniu przyłączając się do programu zorganizowało zbiórkę darów na Miejskie Schronisko dla Zwierząt w Tychach. Zebrano 90,6 kg karmy! **Gimnazjum nr 2 w Dęblinie** także pamięta o zwierzętach w schronisku. Dla bezdomnych zwierząt w Puławach młodzi zebrali 100 kg karmy, a na prośbę opiekuna schroniska – rozpoczęli zbiórkę ręczników.



Przedszkole Miejskie nr 13 w Będzinie

SKE Drumlina, Publiczne Gimnazjum w Zbójnie



Szkoła Podstawowa w Pachach



Zespół Szkół w Czeladzi 1

Przedszkole Miejskie nr 13 w Gorzowie Wielk.



Dzieci z **Przedszkola Publicznego nr 11 w Policach** uczestniczyły w wycieczce do gospodarstwa agroturystycznego i zapoznały się ze zwierzętami domowymi, ich zwyczajami, odgłosami, poruszaniem. Potem, po takich doświadczeniach, przygotowały pracę plastyczną na temat – *Gospodarstwo domowe*, która została wyeksponowana w holu przedszkola.

W **Zespole Szkół w Marzęcicach** uczniowie przemaszewali przez wieś apelując o rozsądne zakupy, a w szkole stanęła *Ściana dla klimatu*, na której pojawiają się informacje na temat Ziemi, zbierane przez uczniów.

W **Gimnazjum Publicznym nr 8 w Opolu** pod hasłem *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* zorganizowano warsztaty poświęcone prawom zwierząt. Uczestniczyli w nich przedstawiciele wszystkich klas I i II.

W ramach warsztatów uczniowie najpierw poprzez burzę mózgów określali prawa zwierząt, a następnie zapoznali się z Deklaracją Praw Zwierząt. W grupach dyskutowali na temat łamania deklaracji, wymieniali organizacje i stowarzyszenia zajmujące się ochroną zwierząt i ich praw. Uczestnicy warsztatów ułożyli apele dotyczące zaprzestania złego traktowania zwierząt m.in.: w cyrku, podczas transportu, czy przy przeprowadzanych doświadczeniach, jak również poprzez przemysł czy kłusownictwo. Wykonali ulotki informacyjne, przedstawiające wybrane prawa zwierząt. Warto zaznaczyć, iż uczniowie wcześniej zadbali o dekorację miejsca warsztatów i wykonali plakaty tematyczne, stworzyli także galerię zdjęć swoich pupili. Miłym akcentem warsztatów był owocowy poczęstunek przygotowany przez uczniów zgodny z hasłem *Zmień klimat przy stole*. Po zakończeniu warsztatów dokonano ewaluacji, uczniowie pozytywnie ocenili całe przedsięwzięcie, wyrazili chęć uczestnictwa w kolejnych edycjach.

W **Szkole Podstawowej nr 12 z Oddziałami Integracyjnymi im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Głogowie** na lekcji języka polskiego uczniowie analizowali wiersz Ryszarda Marka Grońskiego czego efektem są sugestywne plakaty związane z tematyką utworu, przedstawiające ciężkie warunki życia psów i kotów w przytuliskach. Z tych prac na terenie szkoły



Szkoła Podstawowa nr 23 z Łodzi

Zespół Szkół nr 1 we Wrocławiu



powstała galeria, którą mogli obejrzeć uczniowie i ich rodzice. W nowym roku szkolnym placówka chce kontynuować podjęte inicjatywy oraz rozszerzyć działania między innymi o rozpowszechnienie gry edukacyjnej *Farmland*.

W **Szkole Podstawowej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Pachach** uczennice klasy VI: Natalia, Ola, Żaneta, Marta, Kasia i Magda przygotowały apel. W czasie prezentacji dziewczęta uświadomiły wszystkich uczniów, dlaczego zwierzęta w hodowli produkcyjnej są nieszczęśliwe. Przedstawiły krótką historię kampanii na rzecz ochrony zwierząt gospodarskich w Europie i w Polsce. W kolejnej części apelu uczniowie dowiedzieli się, że obchody Dnia Praw Zwierząt zostały ustanowione na wniosek Klubu Gaja w 1997 roku. Dowiedzieli się, w jaki sposób pomagając zwierzętom chronimy klimat. W końcowej części zostali zapoznani ze sposobem zmniejszenia o jedną trzecią spożycia mięsa bez szkody dla zdrowia.

Na lekcjach przyrody zostały zaprezentowane materiały udostępnione przez Klub Gaja o produkcji zwierzęcej i zagrożeniach dla klimatu. Wszyscy byliśmy zaskoczeni ogromną ilością zwierząt hodowlanych na potrzeby ludzi i dużą ilością gazów cieplarnianych, jako produktu ubocznego ich hodowli. Uczniowie chętnie dzielili się swoimi przemyśleniami dotyczącymi ograniczenia spożywania mięsa. Do tego zachęcała jedna z uczennic, która jest wegetarianką. Oprócz tego uczniowie wystąpili z częścią artystyczną, na której w wykonanych przez siebie maskach byli „głosem” zwierząt wołających o prawo do życia – poinformowała Celina Malec ze Szkoły Podstawowej w Stefankowicach.

W **Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Kościerzynie** powstał Klub Przyjaciół Zwierząt. Jego członkowie wzięli udział w *Pikniku z przyjacielem* organizowanym w kościerskiej strzelnicy przez Centrum Kultury Kaszubskiej. Młodzież wykorzystując fakt, że tego dnia skupiło się w jednym miejscu wielu miłośników zwierząt, gorąco namawiała do kupowania jajek z chowu ekologicznego, ściółkowego i wolnego wybiegu, i zniechęcała do pośredniego przyczyniania się do niehumanitarnego traktowania zwierząt poprzez kupowanie jajek z chowu klatkowego.



Gimnazjum w Zalesiu Górnym



Przedszkole w Mścicach zaprosiło dzieci na pogadankę z cyklu *Świnka opowiada* z zabawą tematyczną – *Zakupy bez mięsa*. Oto co powiedziała Świnka do Konia w starej szopie:

W naszej chlewni dzieją się ostatnio straszne rzeczy. Kiedyś było nas 100 świnek i mogłyśmy swobodnie się poruszać. Wybiegałyśmy też często na dużą zieloną łąkę, ale teraz jest nas trzy razy więcej i jest bardzo ciasno. Nikt też nie otwiera chlewni żebyśmy mogły wyjść. Moje siostry i bracia cisną się okropnie i żyją w ogromnym stresie, a ostatnio zadusily się nawet cztery małe prosiaczki. Nic nie mogę wymyślić, Koniu ty jesteś taki duży i mądry. Poradź coś! Autorką inscenizacji jest Urszula Stefaniuk.

Dzieci chciały doświadczyć jak czują się zwierzęta wolne i zadbane zamieszkujące małe gospodarstwa, będące w stałym pozytywnym kontakcie z człowiekiem. Porównywały swoje emocje po pierwszym doświadczeniu z drugim doświadczeniem hodowlą zwierząt, z masowym ubojem, prowadzeniem gospodarstw konsumenckich. Do naszych eksperymentów ekologicznych posłużył nam teren ogrodu i zaczarowane opaski przygotowane przez panią. Wcieliłyśmy się w krowy, świnię, owce.

*Przeprowadziliśmy lekcje tematyczne o prawach i dobrostanie zwierząt. Zachęciliśmy dzieci z grupy III do aktywnej dyskusji na temat życia zwierząt. Zastanawialiśmy się jak wpłynie hodowla produkcyjna zwierząt na zmiany klimatyczne. Wykorzystaliśmy maskotki do zorganizowania zajęć i przybliżenia innym problemu. Korzystaliśmy z możliwości multimedialnych i ciekawych publikacji naukowych. Globusy w sali posłużyły nam do pokazania skutków nie zrównoważonego chowu zwierząt. – napisała w sprawozdaniu Marta Węgrzecka z **Przedszkola nr 74 w Warszawie**. A 7-letni Franek Wiszniewski z rodzicami wymyślił *Wiersz o Krasuli*:*

*Na łące pod lasem krasula stała
Czarna jak smoła i mleka nie dawała
Głośno ryczała i tak narzekała
Raz, że gorąco, że muchy gryzą,
Że łańcuch za ciężki, kolczyki w uszy piją
Że tak samotnie tutaj pod lasem
Więc zatrzymaj się na chwilę
I spojrz choć na mnie czasem*



Zespół Szkół Sportowych nr 50 w Warszawie

Przedszkole w Rudzie Śląskiej



Wiosną, gdy rozpoczyna się okres godowy, żaby podążają w kierunku wody. Po drodze czeka je jednak wiele przeszkód – najgroźniejsze są drogi. W **Pobądzu** szlakiem intensywnej wędrówki płazów jest okolica pobliskiego jeziora. Grupa dzieci pod opieką pani Marty Tomczyk postanowiła uratować zagrożone płazy. Dzieci przygotowały plakaty, znaki oraz specjalne stroje i bezpiecznie przenosiły żabki na drugą stronę jezdni. Na odcinku drogi o długości 1 kilometra dzieci uratowały ok. 47 żab.

Warszawskie Przedszkole nr 34 wykonało plakat i maski zwierząt. W maskach i z plakatem maluchy przeszły ulicami – E. Plater i Wspólną. W **Przedszkolu nr 61 we Wrocławiu** podczas Dnia Praw Zwierząt nauczycielki przeprowadziły z dziećmi zajęcia, których celem było uświadomienie, iż zwierzęta hodowane przez człowieka, mają określone prawa, ponieważ są istotami odczuwającymi, podobnie jak człowiek. **Wrocławska Szkoła Podstawowa nr 78** w ramach akcji *Zwierzę nie jest rzeczą* zebrała i wysłała na konto Klubu Gaja – 100 zł, ale to tylko jedna z kilkunastu akcji na rzecz zwierząt, organizowanych w szkole we współpracy z Klubem Gaja, LOP i Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

*Jestem nauczycielką przyrody w **Szkole Podstawowej Nr 247 i 289 w Warszawie**. W tym roku sporo zrobiłam w sprawie zwierząt ze swoimi uczniami. Zebrałiśmy pokarm i akcesoria dla zwierząt na Paluchu. Z okazji Dnia Ziemi przygotowałam debatę na temat „Ocieplenie klimatu”. W ten sposób przybliżyłam uczniom tak ważny problem, który dotyczy nas wszystkich. Z okazji Dnia Praw Zwierząt przez szkolny radiowęzeł uczniowie przedstawili audycję o zwierzętach w lesie i ich życiu – pisze Beata Krysiak.*

Uczniowie **Szkoły Podstawowej w Szalejowie Górnym** m.in. opracowali odezwę do mieszkańców na temat zrównoważonej konsumpcji. W **Szkole Podstawowej w Żydowie** o zwierzętach leśnych opowiadał leśniczy z Polanowa, a dzieci ze **Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dobroszyczach** zorganizowały konkurs plastyczny *Kocham zwierzęta – pomagam im*. **Zespół Szkół Sportowych w Koszalinie** poświęcił na prawa



Gimnazjum nr 2 w Bieruniu

Dzieci z Pobądzu



Akcja ochrony płazów, Gimnazjum w Zalesiu Górnym



Liceum Ogólnokształcące w Czulchowie



Publiczne Gimnazjum nr 8 w Opolu

zwierząt całą szkolną gazetkę, a uczennice klasy II przygotowały staranną prezentację problemów zwierząt hodowlanych na apel szkolny.

Szkoła Podstawowa w Dzierzgoniu – miasteczku na pograniczu Żuław Wiślanych i Pojezierza Iławskiego – postanowiła zainteresować się losem zwierząt hodowlanych, bo wokół miejscowości jest wiele gospodarstw rolnych. Młodzi ekolodzy przeprowadzili zwiad terenowy, a przy współpracy Młodzieżowej Rady Miejskiej i Wydziału Ochrony Środowiska oraz Polskiego Związku Kynologicznego zorganizowali *Paradę Czworonogów i Wystawę Zwierząt Domowych*. Wzięli w nich udział uczniowie i mieszkańcy miasta. Trzecioklasiści ze **Szkoły Podstawowej nr 23 w Łodzi** odwiedzili m.in. najstarszą łódzką lecznicę *Pod Koniem*. Mam nadzieję, że dzieci zrozumiały, że los całego świata przyrody zależy od każdego, pojedynczego człowieka i, że każde, nawet najmniejsze działanie, ma dużą wartość – napisała wychowawczyni kl. III b Magdalena Lubecka.

Toruńska Szkoła Podstawowa nr 27 Dzień Praw Zwierząt obchodziła po raz pierwszy. Chętni uczniowie przygotowali prezentację multimedialną na temat praw zwierząt, która była wykorzystana na zajęciach świetlicowych podczas dyskusji. Dzieci pierwszy raz spotkały się z tym tematem i słuchały z zainteresowaniem. Uczestnicy mieli dużo do powiedzenia, zwłaszcza na temat psów i zwierząt wykorzystywanych w cyrku, natomiast nie wiedzieli nic o zwierzętach hodowlanych. Na zajęciach dzieci poznały rodzaje chowu kur i sposoby oznaczania jajek.

Uczniowie **Publicznej Szkoły nr 2 w Garwolinie** na rzecz zwierząt m.in. wykonali ramki ozdobne z fotografiami psów mieszkańców schroniska. Z ich sprzedaży uzyskano kwotę 250 zł, z przeznaczeniem na schroniska dla zwierząt w Celestynowie i wykup koni z transportu na rzeź. Szkolne Koło Ekologiczne Drumlina zorganizowało w **Gimnazjum w Zbójnie** II Spotkanie z ekologią. W trakcie uroczystości odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego, który zorganizowaliśmy dla wszystkich szkół z naszej



Szkoła Podstawowa nr 23 w Łodzi



Szkoła Podstawowa w Żeleźnikowej Wielkiej



Przedszkole TUPTUŚ w Jeleniej Górze

Publiczna Szkoła nr 2 w Garwolinie



gminy. Napłynęło prawie 200 prac. Ponadto uczciliśmy, Dzień Praw Zwierząt, propagowaliśmy zdrowe odżywianie, każdy mógł zbadać swoje BMI itp. Osobnym stoiskiem było stoisko poświęcone prawom zwierząt.

Na szkolnych korytarzach **Zespołu Szkół nr 2 w Sosnowcu** pojawiły się plakaty informacyjne. Samorząd Uczniowski wspierany finansowo przez Radę Rodziców zorganizował Szkolny Kiermasz Charytatywny. Na stoiskach można było kupić ciasta, filiżanki, kubki, figurki zwierząt i prace plastyczne uczniów. Kupującym rozdawano ulotki dotyczące losu zwierząt oraz zmian klimatycznych.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Oskara Langego w Zamościu

włączył się po raz kolejny w akcję prowadzoną przez Klub Gaja. Nauczycielka biologii przeprowadziła lekcję na temat *Tropy zwierząt – wyszukiwanie informacji w Internecie*. Uczniowie poprzez wyszukiwanie informacji w Internecie zapoznali się ze śladami zwierząt, dzięki którym mogą identyfikować nie tylko gatunek, ale także konkretnego osobnika. Szkoła gościła dyrektora Ogrodu Zoologicznego, kierownika Schroniska dla Bezdomnych Psów i wolontariuszkę schroniska. **Zespół Szkół Silesia w Czechowicach-Dziedzicach**

zorganizował m.in. konkurs na napisanie eseju *Jak możemy polepszyć dobrostan zwierząt hodowlanych i ochronę klimatu*. Do konkursu przystąpiło 25 uczniów. Za najlepsze 3 prace uczniowie dostali dyplomy i ocenę bardzo dobrą z biologii.

W Zespole Szkół Sportowych nr 50 im. Janusza Kusocińskiego

w Warszawie podjęto m.in. takie działania jak lekcje tematyczne o handlu i przemyśle zwierząt i badaniach na zwierzętach. **Niepubliczne Przedszkole TUPTUŚ w Jeleniej Górze** podczas obchodów Dnia Praw Zwierząt wymalowało twarze wszystkich dzieci i nauczycielek w zwierzęce wzorki. Przeprowadzono także pogadanki przypominające o prawach zwierząt, ich szanowaniu, a także nagminnym ich łamaniu przez człowieka. Dzieci mogły przynieść do przedszkola swoich domowych ulubieńców, by pokazać je innym i podzielić się wiadomościami na temat swojego pupila. Pod koniec dnia zostały nagrodzone dyplomem i odznaką PRZYJACIELA ZWIERZĄT.

Zespół Szkół nr 1 we Wrocławiu zorganizował piknik integracyjny pod patronatem wrocławskiego LOP i pani euro poseł Lidii Geringer de Oedenberg. Uczestnikami pikniku były dzieci z domów dziecka, schronisk dla matek z dziećmi oraz rodzinnych domów dziecka i okoliczni mieszkańcy. W czasie pikniku dzieci mogły m.in. poznać zwierzęta z czterech stron świata, dowiedzieć się, dlaczego należy kupować jajka tylko od *szczęśliwych kurek* i zapoznać się z podstawowymi zapisami *Deklaracji Praw Zwierząt*, dowiedzieć się jak należy opiekować się swoim domowym pupilem. W scenariuszu imprezy znalazły się też: spotkanie z psem policyjnym i psem przewodnikiem, i psim terapeutą, weterynarzem, pszczelarzem i przedstawicielami schroniska dla zwierząt. Niestety frekwencja na pikniku nie była duża, ponieważ 22 maja, przez Wrocław przechodziła kulminacyjna fala powodziowa.

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Czeladzi wykonali własne plakaty zwierząt domowych i gospodarskich. Dziewczyny ułożyły wiersz ekologiczny o zwierzętach leśnych, a chłopcy opracowali ankietę do mieszkańców z pytaniami o poszanowanie zwierząt domowych. Nowością była wystawa własnych zwierzątek zorganizowana przez uczniów w klasie ochrony środowiska. Młodzież zaprezentowała z dumą swoich pupilków: psa, kota, królika, pająka, ptaki itp. Koordynatorem akcji była Elżbieta Wyderka.

Uczniowie Zespołu Szkół w Czarnocinie wzięli udział w lekcjach tematycznych o zwierzętach gospodarskich, towarzyszących człowiekowi i o prawach, i dobrostanie zwierząt. Uczniowie rozwiesili na szkolnych korytarzach plakaty i przygotowali materiały informacyjne dotyczące sposobów hodowli kur i konsekwencji ich stosowania. W ten sposób uczestnicy akcji dowiedzieli się jak znakowane są jaja z hodowli ekologicznych, ściółkowych i klatkowych. Wcześniej grupa uczniów przeprowadziła wywiad z miejscowym lekarzem weterynarii na temat zwierząt hodowanych na terenie gminy, warunkach hodowli i najczęstszych przypadkach chorób wśród inwentarza. Uczniowie klasy V przygotowali tygodniowy jadłospis uwzględniający ekologiczne żywienie.



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Zamościu

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
im. UNICEF w Słupsku





Szkoła Podstawowa w Żydowie

Licealiści z **IV LO w Rybniku** mają szkolne koło Klubu Gaja i to ono zorganizowało prezentacje przygotowane na okoliczność Dnia Praw Zwierząt. Mamy nadzieję, że ta akcja ukazała jak bezmyślnie krzywdzimy zwierzęta i dzięki niej nasze zachowanie się zmieni, a przynajmniej poprawi – napisano w podsumowaniu sprawozdania.

W **gimnazjum w Zalesiu Górnym** uczniowie podjęli współpracę z Centrum Edukacji Obywatelskiej, postanowili zmienić nawyki żywieniowe oraz zaproponować wymianę artykułów w sklepiku szkolnym na zdrowsze. Po raz siódmy prowadzono przy drodze nr 873 akcję czynnej ochrony płazów. W czerwcu w czasie Jarmarku Hubertowskiego tradycyjnie zorganizowano stoisko ekologiczne. Z plakatów i innych materiałów mieszkańcy mogli dowiedzieć się m.in. o zagrożonych gatunkach, skutkach kupowania zwierząt od przemytników, zasadach sprawiedliwego handlu. Przy stoisku sprzedawano rośliny i własnoręcznie wykonane zakładki (Pomagamy zwierzętom, Świadoma konsumpcja). Cały utarg – 206 zł oraz 52 zł ze sprzedaży makulatury trafił na ratowanie koni organizowane przez klub Gaja. Postanowiliśmy po raz kolejny wesprzeć projekt *Zbieraj makulaturę – ratuj konie*, ponieważ bardzo podoba nam się pomysł wykorzystania tych zwierząt w ośrodkach rehabilitacyjnych i gospodarstwach agroturystycznych – wyjaśniają uczniowie.

W **Bydgoszczy w klubie Yakiza** z okazji Dnia Praw Zwierząt były pokazy filmów *Pożeracze ziemi* i *5 powodów aby zjeść swojego psa*, stoisko informacyjne, czas na dyskusje. Promowaliśmy w Bydgoszczy Dzień Praw Zwierząt rozwieszając plakaty w mieście – informuje Małgorzata Śliwińska. **Niepubliczne Przedszkole Jedynaczka w Kwidzynie** zaprosiło do siebie weterynarza. Dzieci dowiedziały się jak należy dbać o zwierzęta i jak nie należy z nimi postępować. Piękne torby z szarego papieru przygotowali podopieczni **Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. UNICEF w Słupsku**. Z ich sprzedaży starczyło pieniędzy na zakup karmy dla zwierząt. 22 maja po spotkaniu z inspektorem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zapadła decyzja, że jedzenie trafi do ubogich rodzin, które mimo własnych problemów przysmagają bezdomne psy i koty.



Przedszkole nr 34 w Warszawie

Niepubliczne Przedszkole Jedynaczka w Kwidzynie



Dzień Praw Zwierząt jest obchodzony w Polsce od 1997 roku z inicjatywy Klubu Gaja, który chciał w specjalny sposób podkreślić wagę wprowadzenia do polskiego prawa Ustawy o ochronie zwierząt.

Organizacja lokalnych obchodów Dnia Praw Zwierząt była jedną z propozycji dla placówek edukacyjnych zaproszonych do programu, do których zostały wysłane bezpłatnie pakiety materiałów edukacyjno-informacyjnych: broszury, komplety plakatów, 20 minutowy film *Zwierzęta a Klimat – 2009*.

Ten dzień był najlepszą okazją, aby zgromadzić, a jednocześnie propagować jak najwięcej wiadomości na temat związków pomiędzy hodowlą zwierząt, a zmianami klimatu i stanem środowiska. Czytając sprawozdania z przedszkoli, szkół widzimy jak wiele różnych inicjatyw podjęto tj. lekcje, konkursy, przedstawienia, pokazy czy nawet bezmięsny dzień w szkolnej stołówce.

Inaugurację Dnia Praw Zwierząt Klub Gaja zorganizował w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. W 2009 roku towarzyszyła mu premiera filmu i wystawy *Zwierzęta a klimat*, premiera pierwszego w Europie raportu *Globalne ostrzeżenie: zmiany klimatyczne a dobrostan zwierząt hodowlanych* oraz konferencja prasowa i panel dyskusyjny z udziałem m.in.: Tomasza Pietrzykowskiego – dr nauk prawnych, autora m.in. książki pt. *Spór o prawa zwierząt*, Ewy Siedleckiej – redaktorki Gazety Wyborcza, Piotra Wysockiego – redaktora naczelnego Kroniki Beskidzkiej. W 2010 r. obchody Dnia Praw Zwierząt odbyły się z przesłaniem *Jedź z klimatem!* tak, aby sprzyjało to twojemu zdrowiu, zwierzętom i środowisku naturalnemu; by zmniejszyć swój „ślad węglowy”; by poprawiać jakość swojego życia i innych stworzeń wokół! W Bibliotece Śląskiej w spotkaniu i prezentacji dobrych praktyk programu *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* wzięło udział prawie 200 osób. Wydarzeniu towarzyszyły działania artystyczne *Mandala świata* – przygotowane przez Górnśląskie Centrum Kultury w ramach projektu edukacji kulturowej Future Artist. Dzień Praw Zwierząt to była także okazja do wręczenia nagród Współodczuwania Klubu Gaja i wyróżnienia w ten sposób najbardziej zaangażowanych osób, szkół, instytucji i mediów, które przyczyniają się do obrony praw zwierząt oraz do promowania humanitarnych postaw względem zwierząt w świadomości społecznej.



Prezentacja dobrych praktyk programu

Nagroda Współodczuwania
dla Przedszkola w Bystrej



Położenie akcentu na sytuację zwierząt hodowlanych nie zmienia faktu, że największym zainteresowaniem ludzi cieszą się zwierzęta, z którymi mogą obcować na co dzień: towarzyszące i dziko żyjące. Te ostatnie promowane przez mass media przyrodnicze i podróżnicze dostarczają wiele emocji i wywołują spontaniczne odruchy niesienia pomocy.

Do siedziby Klubu Gaja w Wilkowicach (Beskid Mały, k. Bielska-Białej) przynoszone są dzikie zwierzęta zranione, potrącone bądź wyczerpane. Dzięki współpracy ze Schroniskiem dla Dzikich Zwierząt Leśne Pogotowie w Mikołowie pomoc jest na tyle skuteczna i fachowa, że po leczeniu zwierzęta wracają do swojego środowiska.

Tak było m.in. w przypadku znalezionej przez pana Władysława Sęka **młodego puszczyka**, który wypadł z gniazda w pobliżu drewnianego kościoła w Starej Wsi; **małego borsuka**, którego znaleźli przy drodze niedaleko swojego domu mieszkańcy Łodygowic koło Żywca – państwo Wajdowie i **sarny** z okolic Dankowic, która zmarznięta i wygłodniała leżała przez kilka dni na polach w rozlewiskach powodziowych. Ptaka **jerzyka** znalezionej przy ul. Grunwaldzkiej w Bielsku-Białej przyniosła troskliwa mieszkanka.

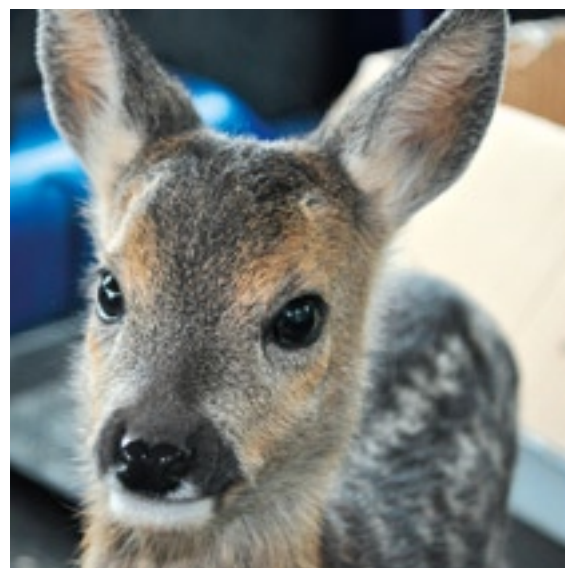
Ptak **bączek** – trafił do mikołowskiego schroniska dzięki pracownikom ochrony sklepu *Real* w centrum handlowym *Gemini Park* w Bielsku-Białej. Można powiedzieć, że ochroniarze odkryli w samym centrum miasta wielki skarb: bączek jest niezwykle rzadkim i cennym gatunkiem – najmniejszą czapłą, która żyje w Europie. Znalaziono go na parkingu koło sklepu. Opieką udało się także otoczyć **kosa i pustułkę** oraz jeszcze dwie sarny.

Biorąc pod uwagę, że wszystkie gatunki ptaków w Polsce znajdują się pod ścisłą ochroną szerokim echem w lokalnych mediach odbiła się interwencja w sprawie ekranów akustycznych zamontowanych wzdłuż nowego odcinka drogi szybkiego ruchu Bielsko – Kraków. Niestarannie oznakowane szyby sprawiły, że masowo rozbijały się o nie przelatujące ptaki. Klub Gaja zgłosił wniosek do bielskiego magistratu o zmianę oznakowania posiłkując się zagraniczną ekspertyzą w podobnej sprawie.

Od dwóch lat Klub Gaja angażuje się także w zapewnienie ochrony płazom bytującym na terenach rekreacyjnych Bielska-Białej – błoniach w Mikuszowicach Śląskich. Organizowana od kilku lat w tym miejscu międzynarodowa impreza dla sympatyków pojazdów militarnych *Operacja Południe* w bezpośredni sposób wpływa na siedliska żyjących tam płazów: **kumaka górskiego** – w Polsce pod ścisłą ochroną, żab trawnych, traszek górskich i zwyczajnych oraz ropuch szarych. Na wniosek Klubu Gaja Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach rok po roku przed imprezą przeprowadza na błoniach wizję lokalną aby zobowiązać organizatorów do zabezpieczeń, które pozwolą uniknąć dewastacji oczek wodnych przez ciężkie pojazdy i tłumy publiczności.

Dzięki interwencji Klubu Gaja udało się także uratować **siedliska płazów** w Świętoszowicach koło Tarnowskich Gór. Po wizji lokalnej, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach wstrzymała prace zmierzające do zasypiania tamtejszych stawów, w których występują rzadkie ginące gatunki płazów ogoniastych i bezogoniastych.

Potrzeba ochrony płazów spotkała się ze zrozumieniem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, i w rejonie wybudowanej drogi ekspresowej S1 w Grodźcu pod Skoczowem inwestor utworzył pięć małych zbiorników wodnych. Pomogą one w zachowaniu chronionych populacji płazów w rejonie tutejszego rezerwatu Morzyk.



Sarenka znaleziona w okolicach Dankowic



Młody puszczyk ze Starej Wsi

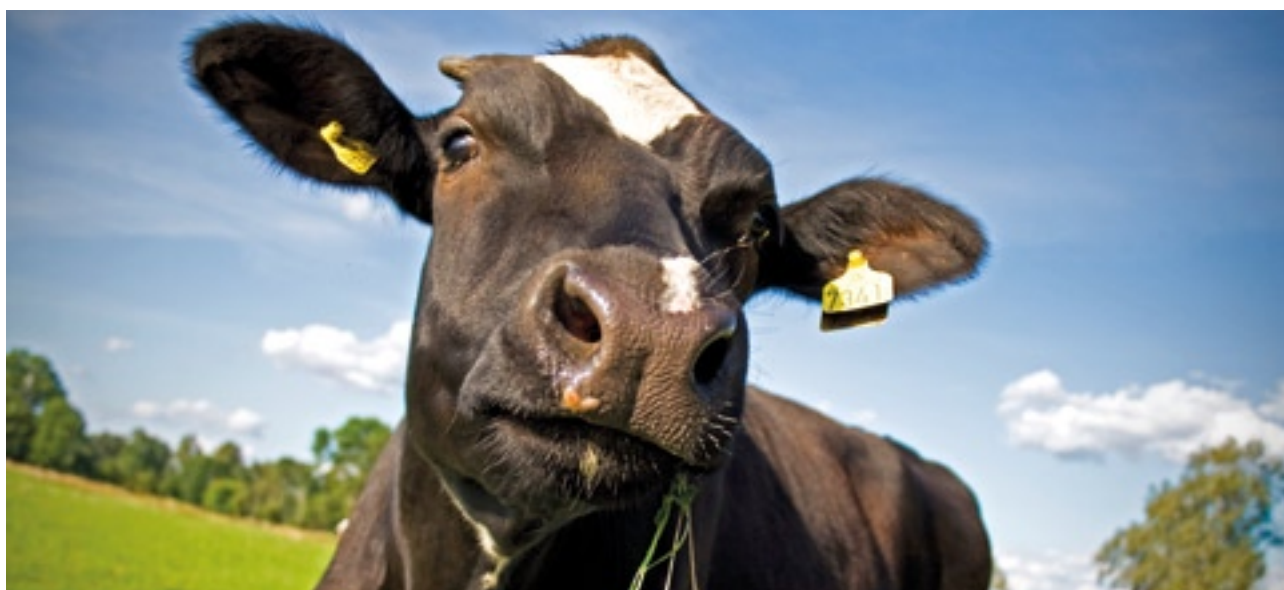


Młody borsuk z Łodygowic

**Klubu Gaja udzielił
330 porad,
informacji i pomocy
osobom zainteresowanym
ochroną środowiska
w kontekście pomocy
zwierzętom dzikim
i udomowionym.**

Poprzez Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Klubu Gaja udzielano 330 porad, informacji oraz pomoc osobom zainteresowanym ochroną środowiska w kontekście pomocy zwierzętom dzikim i udomowionym. Reagowaliśmy na zgłoszenia, zapytania telefoniczne i mailowe. Doradzaliśmy bezpośrednio zgłaszającym się obywatelom jak wykorzystać prawo, do jakich instytucji się zwrócić, jak rozwiązać lokalne problemy – wyjaśnia **Paweł Grzybowski**, prowadzący punkt.

Zgłaszane sprawy dotyczyły m.in. warunków utrzymywania zwierząt, zarówno domowych jak i hodowlanych; przewozu rannych zwierząt lub piskląt, ograniczania występów cyrków z udziałem dzikich zwierząt. Pojawiały się także zapytania jak budować ogrodzenia ze względu na ochronę płazów i gdzie zgłaszać przypadki potrąconych lub martwych zwierząt na drogach, albo zabłąkanych na osiedlach. Pojawiały się także zapytania gdzie można zgłosić przypadek głodzenia psa; gdzie najszybciej zgłosić potrącenie sarny; gdzie zgłosić się z prośbą o pomoc dla bociana, który z nieznanых przyczyn, pozostał w swoim gnieździe na zimę. Dzwoniły lub pisały osoby, które chciały zgłosić przypadek zniszczenia ptasich lęgów oraz zająć się przypadkiem złego traktowania koni.





Nie zawsze celebryci chcą pomagać innym i dla tego chciałem bardzo podziękować Pani Magdalenie Rózcckiej za włączenie się w nasz program *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat*.

**Jacek Bożek
Prezes Klubu Gaja**

Program *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat* wsparła aktorka Magdalena Rózcicka.

Została Pani wegetarianką sześć lat temu przez przypadek, jak do tego doszło?

Po prostu poznałam mojego przyszłego męża, który nie jadł mięsa od 17 roku życia, ponieważ w ten sposób pokazywał, że jest przeciwny zabijaniu zwierząt. Zaczęliśmy prowadzić wspólne życie, a więc i wspólną kuchnię, zaczęłam przygotowywać dania bezmięsne i takie same razem zamawialiśmy w restauracji. W pewnym momencie uświadomiłam sobie, że chyba od miesiąca nie miałam w ustach żadnego mięsa i że jest mi z tym dobrze. Poczułam, że mój metabolizm się zmienił, że czuję się lekka, że mam lepsze samopoczucie. Dlatego mówię, że przestałam jeść mięso przez przypadek, bo głębsze zrozumienie sensu takiego postępowania przyszło później. Zabijanie zwierząt jest niehumanitarne, hodowane na mięso są przetrzymywane w strasznych męczarniach, w ścisku, bez ruchu, bez wybiegu, a wszystko kończy się śmiercią i gigantycznym dla nich stresem.

A czy ma Pani dużo znajomych, którzy także zrezygnowali z jedzenia mięsa?

Mało.

Stara się Pani do tego namawiać?

Mówię o tym, że nie jem mięsa, że to jest moim zdaniem, dobra droga, ale namawianie do tego chyba nie ma sensu. Ludzie muszą się do tego sami przekonać. Szczerze mówiąc sama nie jem mięsa przede wszystkim dla własnego dobra i dla dobra swojej córki nie dam go także jej. Mimo że chcę dla niej jak najlepiej często słyszę taki zarzut: poczekaj, niech ona sama zdecyduje co chce jeść. Odpowiadam wówczas: poczekam i jak sama zadecyduje, że chce jeść mięso to tak zrobi. Jednak póki co, staram się żeby miała jak najlepsze życie, a do tego zaliczam także dietę wegetariańską.

Klub Gaja zajmujący się obroną praw zwierząt realizuje w tej chwili program *Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat*. Chodzi o to żeby przybliżyć Polakom problem emisji gazów cieplarnianych do atmosfery z przemysłowych hodowli zwierząt. Okazuje się, że takie hodowle to źródło 18 procent szkodliwych emisji, a transport, o którym tak często się mówi podając przyczyny zmian klimatycznych to 14 procent. Czy Pani zdaniem to dobra kampania, czy ludzie w ogóle widzą o takich związkach pomiędzy zjadaniem mięsem, a zmianami klimatycznymi?

To bardzo dobry program, bo ludzie nie mają o tym żadnego pojęcia. Wydaje mi się, że warto o tym mówić. Przecież jeszcze kilka lat temu taką nowością była segregacja śmieci, a teraz widzę na każdym kroku, że ludzie to robią, a przede wszystkim, że traktują to jako normalną rzecz. Warto więc mówić o wpływie przemysłowych hodowli zwierząt na zmiany klimatyczne, bo może za 10 lat powody ograniczenia spożycia mięsa, albo zupełnej rezygnacji z niego nie będą nikogo dziwić lub drażnić, będą czymś zrozumiałym i normalnym.

Poza tym myślę, że drugą ważną rzeczą jest to, aby każdy człowiek uwierzył i zrozumiał, że jest bardzo ważnym ogniwem w procesie ochrony środowiska. Kiedy kilka lat temu przestałam jeść mięso miałam takie poczucie, że moja decyzja niczego nie zmienia, bo przecież ludzie nie przestaną go produkować, nie przestaną go jeść. Teraz jednak myślę, że przez te sześć lat zjadłabym olbrzymie góry mięsa razem z moją rodziną, a więc okazuje się, że ta jednostkowa decyzja nie była bez znaczenia!

Cały wywiad na: http://www.klubgaja.pl/projekty/pomagamy_zwierzetom/

Klub Gaja jest jedną z najstarszych i wiodących organizacji społecznych zajmujących się ochroną środowiska i prawami zwierząt w Polsce. Został założony przez Jacka Bożka w roku 1988. Misją Klubu Gaja jest ochrona naszej planety Ziemi oraz zachowanie środowiska naturalnego dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Wspierając działania Klubu Gaja chronisz przyrodę, pomagasz zwierzętom i rozwijasz edukację.

Klub Gaja jest Organizacją Pożytku Publicznego.

Możesz przekazać na działania Klubu Gaja 1% swojego podatku i darowizny.

KRS: 0000120069

Konto: 90 2030 0045 1110 0000 0067 3120

w w w . k l u b g a j a . p l



KLUB GAJA



Przedsiębiorstwo m. 74 w Warszawie

Klub Gaja, 43-365 Wilkowice, ul. Parkowa 10, tel./fax 033 812 36 94, e-mail: klubgaja@klubgaja.pl



Patronat
Ministra Środowiska

**Partnerstwo
dla Klimatu**

Udział
w Partnerstwie dla Klimatu



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Partnerzy programu
Pomagamy zwierzętom – chronimy klimat



ISBN 978-83-61608-60-8